„STUDIA I MATERIAŁY", t. 8
MIĘDZY OBOWIĄZKAMI, PRZYWILEJAMI
A PRAWEM RZECZYPOSPOLITEJ XVI–XVIII WIEKU
SPOŁECZEŃSTWO W OBRONIE PAŃSTWA POLSKO-LITEWSKIEGO

Redakcja naukowa
Anna Kalinowska, Adam Perłakowski, Dariusz Rolnik, Filip Wolański

Sejmiki koronne wobec żołnierzy cudzoziemskich w armii koronnej za panowania Zygmunta III Wazy

Dietines and foreign soldiers in the Crown army during the Reign of Zygmunt III Vasa

PRZEMYSŁAW GAWRON
ORCiD: 0000-0003-2834-6735

Słowa klucze:
Zygmunt III, obronność państwa, postawa szlachty, sejmiki koronne, wojsko koronne, żołnierze cudzoziemskiego autoramentu, instrukcje sejmikowe, lauda sejmikowe

978-83-7022-250-5
ARX REGIA® WYDAWNICTWO ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W WARSZAWIE – MUZEUM
ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE – MUZEUM 2018

Przemysław Gawron (Warszawa)

Sejmiki koronne wobec żołnierzy cudzoziemskich w armii koronnej

za panowania Zygmunta III Wazy

Rzeczpospolita w czasach Zygmunta III – prowadząca niemal stale działania wojenne – była zmuszona coraz częściej uciekać się do zaciągania znacznej liczby żołnierzy, w tym licznych cudzoziemców, zwłaszcza pod koniec panowania tego władcy. Nie uszło to uwadze szlachty, która bacznie przyglądała się problemom obronności państwa, szczególnie przemianom zachodzącym w składzie narodowościowym armii koronnej, i nie szczędziła krytycznych uwag pod adresem polityki króla i jego doradców.

Autor obrał sobie zatem za cel omówienie postulatów koronnych sejmików ziemskich w odniesieniu do oddziałów cudzoziemskich: piechoty węgierskiej oraz niemieckiej, rajtarii oraz dragonii pozostających na służbie króla i Rzeczypospolitej, równocześnie pomijając kwestię zaciągu regimentów cesarskich w 1629 r., która została szczegółowo omówiona przez Jana Seredykę[1]. Podstawę źródłową poniższych rozważań stanowić będą instrukcje i lauda, tak wydane drukiem[2], jak i pozostające

---

1 J. Seredyka, *Wezwanie posiłków cesarskich do Polski w 1629 roku*, ZNWSP, nr 14, 1977, s. 87–97; *idem*, *Wypłata żołdu armii cesarskiej w Polsce po rozejmie altmarskim 1629–1631*, ŚKHS, t. 2, 1976, s. 231–237; *idem*, *Rzeczpospolita w ostatnich latach panowania Zygmunta III (1629–1632). Zarys wewnętrznych dziejów politycznych*, Opole 1978, s. 10–51.

2 AGZ, t. 20: *Lauda sejmikowe*, t. 1: *Lauda wiszeńskie 1572–1648 r.,* oprac. A. Prochaska, Lwów 1909; AGZ, t. 24: *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1931; ASWK, t. 1: *1572–1620*, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932; ASWK, t. 2: *1621–1660*, wyd. A. Przyboś, Wrocław–Kraków 1955; ASWL, oprac. H. Gmiterek, Lublin 2016; ASWPK, t. 1: *1572–1632*, wyd. W. Dworzaczek, cz. 1, Poznań 1957; ASWPK, t. 1: *1572–1632*, wyd. W. Dworzaczek, cz. 2: *1616–1632*, Poznań 1962; ASZCh, red. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013; AJZR, t. 1, cz. 2, Kiew 1861; *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące*, wyd. A. Pawiński, t. 2, Warszawa 1888; G. Lengnich, *Geschichte der Preußischen Lande Königlich Polnischen antheils die sich dem Ableben Königes Stephani unter der Regierung Sigismundi III bis ins Jahr 1605 zugetragen*, Danzig 1726; *idem*, *Geschichte der Lande Preussen Königl. Polnischen Antheils seit dem Jahr 1606 bis auf das Ableben Königes Sigismundi III*, Danzig 1727.

w rękopisie, głównie w postaci kopii przechowywanych w krakowskiej Bibliotece Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk jako tzw. Teki Pawińskiego[3].

Inspiracją do podjęcia tego problemu była niezmiernie ciekawa wzmianka Mirosława Nagielskiego dotycząca krytycznego stosunku szlachty do żołnierzy cudzoziemskich w czasach Wazów, zwłaszcza wobec gwardii nadwornej[4]. Niemniej jednak zagadnienie to nie zostało rozwinięte w monografiach poszczególnych sejmików, w których omówiono szerzej przede wszystkim kwestię indygenatów dla zasłużonych cudzoziemców wywodzących się z armii koronnej, zdawkowo traktując pozostałe zagadnienia wiążące się ze stosunkiem szlachty do problemu służby formacji wyszkolonych i uzbrojonych wedle obcych wzorów w państwowym wojsku[5].

Z całą pewnością oddziały cudzoziemskie nie spędzały szlachcie snu z powiek przez cały omawiany okres. W czasie elekcji 1587 r. szlachta kilku województw i ziem stanowczo zabraniała zaciągania i utrzymywania żołnierzy cudzoziemskich, przy czym sejmik lubelski wspominał o „żołnierzach, hajdukach albo hultajach"[6]. Można domniemywać, że pomysłodawcy tego ograniczenia zamierzali w ten sposób chronić porządek i bezpieczeństwo elektorów zebranych pod Warszawą oraz uniknąć wybuchu wojny domowej pomiędzy poróżnionymi na śmierć i życie

---

3 Przy tej okazji gorąco dziękuję dr. Karolowi Mazurowi za udostępnienie posiadanych przezeń instrukcji sejmików województw: bracławskiego, kijowskiego i wołyńskiego, z Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy w Kijowie.

4 M. Nagielski, *Opinia szlachecka o gwardii królewskiej w latach 1632–1668*, KH, t. 92, 1985, nr 3, s. 551–553.

5 S. Achremczyk, *Sejmik generalny Prus Królewskich w latach 1526–1772*, Olsztyn 2016; D. Bogdan, *Sejmik warmiński w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Olsztyn 1994; J. Choińska-Mika, *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998; A. Filipczak-Kocur, *Sejmik sieradzki za Wazów (1587–1668)*, Opole 1989; J. Gierowski, *Sejmik generalny Księstwa Mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocław 1948; W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną. Sejmiki Wołynia i Ukrainy w latach 1569–1648*, Warszawa 2006; Z. Naworski, *Sejmik generalny Prus Królewskich 1569–1772. Organizacja i funkcjonowanie na tle systemu zgromadzeń stanowych prowincji*, Toruń 1992; A. Pawiński, *Rządy sejmikowe w Polsce na tle stosunków województw kujawskich 1572–1795*, oprac. H. Olszewski, Warszawa 1978; S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województw poznańskiego i kaliskiego. Ustrój i funkcjonowanie*, Kraków 1984; *idem*, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województwa sieradzkiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, cz. 1, Warszawa–Kraków 1987; S. Śreniowski, *Organizacja sejmiku halickiego*, Lwów 1938; J. Ternes, *Sejmik chełmski za Wazów (1587–1668)*, Lublin 2004; Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*, Kielce 1985; M. Ujma, *Sejmik lubelski, 1572–1696*, Warszawa 2003; J. Włodarczyk, *Sejmiki łęczyckie*, Łódź 1973.

6 *Laudum sejmiku konfederackiego województwa lubelskiego*, Lublin, 16 XII 1586 r., w: ASWL, nr 15, s. 55; *Konfederacja województwa krakowskiego*, Kraków, 27 XII 1586 r., w: ASWK, t. 1, nr 36, s. 118, w tej instrukcji zezwalano na zatrzymanie w służbie pocztów nie większych niż 10 osób; *Konfederacya województwa ruskiego*, Lwów, 7 I 1587 r., w: AGZ, t. 20, punkt 21, s. 56; *Instrukcja województwa ruskiego dana posłom na konwokację*, Lwów, 7 I 1587 r., w: AGZ. t. 20, punkt 2, s. 58; *Konfederacja szlachty ziemi chełmskiej*, Chełm, 22 I 1587 r., w: ASZCh, nr 15, s. 61.

1. Pieter Wouwerman, *Rajtar na koniu*, XVII w., Muzeum w Nieborowie i Arkadii, Oddział Muzeum Narodowego w Warszawie

stronnictwami braci Zborowskich oraz kanclerza i hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego. Co ciekawe, trzy lata później szlachta drohicka uznała, że podobne ograniczenie powinno być nieodłączną częścią regulacji dotyczących przyszłych elekcji[7].

W 1590 r., w atmosferze ostrego sporu politycznego pomiędzy stronnictwem Jana Zamoyskiego a opozycją, sejmik średzki domagał się zakazu utrzymywania na służbie hajduków oraz „wszystkich cudzoziemców", przy czym sejmik generalny województw wielkopolskich w Kole uzupełnił ten postulat prośbą do króla, aby zrezygnował z gwardii cudzoziemskiej[8]. Szlachta województwa ruskiego pochyliła się nad problemem służby cudzoziemców w armii koronnej w przededniu wyjazdu Zygmunta III do Szwecji w 1593 r. Uczestnicy sejmiku zaapelowali do króla i sejmu, aby zadbali o powierzenie obrony miast i zamków koronnych rotmistrzom – Polakom[9].

---

7 *Articuly woiewodztwa podlaskiego*, Drohiczyn, 29 X 1590 r., BN, BOZ, 1809, t. 1, k. 143.

8 *Instrukcja województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa, 3 XI 1590 r., w: ASWPK, cz. 1, nr 43, s. 147; *Instrukcja sejmiku generalnego województw wielkopolskich*, Koło, 17 XI 1590 r., w: ASPWK, cz. 1, nr 44, s. 151; zob. *Instrukcja sejmiku województwa płockiego*, Raciąż, 12 I 1600 r., BN PAU i PAN, 8336, zwój 2, k. 32.

9 *Instrukcja sejmiku województwa ruskiego*, Wisznia, 31 III 1593 r., w: AGZ, t. 20, s. 94.

Jedenaście lat później obradujący w Proszowicach Krakowianie stanowczo domagali się powierzania urzędu rotmistrza wyłącznie szlachcie osiadłej, dodając do tego zakaz przyjmowania do służby „plebeios i cudzoziemców"[10].

Podobne postulaty dotyczące gwardii formułowano częściej, na przykład w dobie rokoszu sandomierskiego jeden z publicystów apelował do króla, aby oddał się w opiekę polskim szlachcicom, skoro Węgrzy mają nadmierną skłonność do popełniania przestępstw. Twierdził także, że nie należy powierzać bezpieczeństwa króla i jego rodziny „plebeis et infimae conditionis hominibus"[11]. Warto odnotować, że w tym samym czasie obie strony zarzucały sobie wykorzystywanie oddziałów cudzoziemskich na szkodę przeciwnika, przy czym strona królewska potraktowała ten zarzut jako dogodne uzasadnienie wprowadzenia w głąb kraju oddziałów kwarcianych[12].

W związku z toczącą się od 1600 r. wojną ze Szwedami w Inflantach Zygmunt III zaciągnął do służby koronnej oddziały jazdy i piechoty cudzoziemskiej: rajtarów Jerzego Farensbacha (200 stawek żołdu), Mikołaja Korffa (200 stawek żołdu), dwie niemieckie roty piesze Sebalda (Ewalda) Golcza (250 stawek żołdu) i Jana Guldensterna (250) oraz dwie kompanie szkockie Aleksandra Rutvana (Ruthvena) i Abrahama Younga (obie po 300 stawek żołdu)[13]. Podkomendni Golcza poczynili przy okazji szkody w Wielkopolsce, na które skarżył się sejmik średzki w laudum z 3 maja 1601 r. – żądał w nim od hetmana Zamoyskiego, aby niezwłocznie osądził oskarżonego kapitana[14].

---

10 *Instrukcja sejmiku województwa krakowskiego*, Proszowice, 16 XII 1604 r., w: ASWK, t. 1, nr 83, s. 254.

11 *Dyskurs około rokoszu, przez zjazd lubelski in diem sextam Augusti miedzy Sendomierzem a Pokrzywnicą roku 1606 uchwalonego*, w: *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608*, wyd. J. Czubek, t. 2: *Proza*, Kraków 1918, s. 428–429; zob. podobną argumentację w piśmie zatytułowanym *Rzeczy naprawy potrzebujące abo sejmikiem abo rokoszem w Rzpltej*, w: *ibidem*, s. 298; problem pojawiał się także później, zob. *Artykuły seymiku ziemie gostyńskiey d. 26 Novembris 1624 pod Gambinem odprawowanego*, BN, BOZ, 1809, t. 1, k. 450.

12 *Legacja królewska dla ks. Andrzeja Opalińskiego na sejmik nadzwyczajny województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie*, VII 1606 r., ASWPK, cz. 1, nr 102, s. 304; *Mandat Zygmunta III przysłany na roki kaliskie*, Wiślica, 25 IX 1606 r., ASWPK, cz. 1, nr 110, s. 316; *List wysłany ze zjazdu województw wielkopolskich w Kole do kardynała Bernarda Maciejowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, z Koła 13 lutego 1607 r.*, ASWPK, cz. 1, nr 120, s. 329; *Odpowiedź kardynała Bernarda Maciejowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego na poselstwo ze zjazdu województw wielkopolskich w Kole, 12–15 lutego 1607, dana w Uniejowie 14 lutego 1607*, ASWPK, cz. 1, nr 121, s. 330; *Laudum szlachty ziemi lwowskiej*, Lwów, 7 VII 1606 r., w: AGZ, t. 20, s. 116; *Laudum szlachty województwa ruskiego, nad Rakiem pod Wisznią*, 31 VII 1606 r., AGZ, t. 20, s. 117–118; zob. *Zniesienie kalumnii z p. Wojewody krakowskiego i zaraz deklaracya skryptów stężyckich z strony praktyk*, AGZ, t. 20, s. 329.

13 S. Herbst, *Wojna inflancka 1600–1602*, wyd. 2, Zabrze 2006, s. 117.

14 *Laudum sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa, 3 V 1601 r., ASWPK, cz. 1, nr 77, s. 231.

W czasie wojny z Moskwą Zygmunt III ponownie zdecydował się na zaciąg oddziałów cudzoziemskich, które brały udział w oblężeniu Smoleńska, nieudanym pochodzie na Moskwę w 1612 r. oraz wyprawie królewicza Władysława Zygmunta w latach 1617–1618. Żołnierze zbierali się przede wszystkim w Prusach Królewskich i Warmii, skąd przez Prusy Książęce lub Mazowsze i Podlasie maszerowali na Litwę, dając się przy okazji we znaki miejscowej ludności[15]. Wzbudziło to ostre protesty szlachty pruskiej, która na domiar złego boleśnie odczuła skutki pobytu konfederatów w 1612 r., dlatego konsekwentnie domagała się, aby władca nie wprowadzał na teren prowincji *extraneos milites* bez wiedzy i zgody stanów pruskich, wskazując na poważne szkody, które ponosili mieszkańcy Prus ze strony żołnierzy. Sejmik generalny ziem pruskich szermował przy tym argumentem, wedle którego stacjonowanie obcych wojsk w Prusach doprowadzi kraj do całkowitego wyniszczenia[16]. W 1618 r. podobny zapis pojawił się w instrukcji sejmiku średzkiego, szlachta lubelska zaś zabiegała o uchwalenie przepisów pozwalających pokrzywdzonym na skuteczne dochodzenie sprawiedliwości oraz likwidację formacji cudzoziemskich[17]. W 1613 r. w związku z zadłużeniem państwa względem skonfederowanych żołnierzy biorących wcześniej udział w działaniach wojennych na terenie państwa moskiewskiego – szlachta proszowicka oczekiwała od posłów, że dowiedzą się, dlaczego pobór został przeznaczony na zapłatę żołdu żołnierzy cudzoziemskich, a nie polskich, oraz doprowadzą do ukarania winnych takiego procederu, który doprowadził do konfederacji. Wyrażono przy tej okazji pogląd, że rezygnacja z zaciągów cudzoziemskich i oparcie wysiłku zbrojnego wyłącznie na Polakach znacząco zmniejszyłyby obciążenia skarbu publicznego[18].

W 1621 r., przy okazji rozbudowy armii w związku z wojną przeciwko Porcie Otomańskiej, król i jego doradcy ponownie zdecydowali się na zaciąg żołnierzy cudzoziemskich. Zdaniem Jana Wimmera w obozie chocimskim znalazło się prawdopodobnie dziesięć jednostek rajtarii (2160 stawek żołdu) oraz pięć jednostek piechoty niemieckiej (6450 stawek

---

15 P. Gawron, *Oddziały autoramentu cudzoziemskiego w Prusach Królewskich i Warmii w dobie wojny z Moskwą za panowania Zygmunta III Wazy (1609–1618)*, w: *Społeczeństwo a wojsko*, red. I. Dacka-Górzyńska, A. Karpiński, M. Nagielski, Warszawa 2015; SS SN, t. 4, s. 39–57.

16 *Instrukcje sejmiku generalnego ziem pruskich*, Grudziądz, 13 I 1615 r.; Malbork, 9 III 1616 r.; Malbork, 3 I 1619 r.; w: Lengnich, *Geschichte der Lande…: Documenta*, nr 18, s. 38–39; nr 22, s. 55; nr 31, s. 79; *Lauda sejmiku generalnego ziem pruskich*, Toruń, 2 X 1616 r.; Toruń, 2 X 1617 r.; Malbork, 9 V 1618 r., w: *ibidem*, nr 25, s. 63; nr 26, s. 67; nr 29, s. 76–77.

17 *Instrukcja sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa, 2 I 1618 r., ASWPK, cz. 2, nr 206, s. 49; *Instrukcja sejmiku województwa lubelskiego*, Lublin, 2 I 1618 r., w: ASWL, nr 85, s. 250.

18 *Instrukcja sejmiku województwa krakowskiego*, Proszowice, 5 II 1613 r., w: ASWK, t. 1, nr 111, s. 344.

żołdu), co stanowiło około jednej czwartej całości sił polsko-litewskich[19]. Także tym razem pobyt oraz przemarsz wojsk cudzoziemskich odbiły się czkawką szlachcie i jej poddanym, zamieszkującym w pobliżu dróg prowadzących do obozu, dlatego panowie bracia z województwa bełskiego domagali się uchwalenia prawa, które dawałoby im możliwość niezwłocznego powstrzymania gwałtowników oraz naprawienia szkód przez żołnierzy czy prowadzących ich do obozu przewodników (przystawów)[20]. W podobnym duchu wypowiadała się także szlachta łęczycka[21]. Sejmik województwa wołyńskiego, prawdopodobnie pod wpływem doświadczeń chocimskich, domagał się, aby w wypadku wykorzystania oddziałów cudzoziemskich w przyszłości „modus ynakszy, niż przed tym bywał, namówiony y postanowiony był"[22].

Sejmik generalny Prus Królewskich, któremu władca oznajmił konieczność zakwaterowania na terenie prowincji *peregrini & transmarini militis*, nie określając przy tym ich liczby, wyraził przekonanie, że realizacja tej decyzji doprowadzi do całkowitego wyniszczenia prowincji. Ponieważ jednak zdawał sobie sprawę z niemożności zmiany stanowiska władcy, proponował, aby w każdego rodzaju dobrach ziemskich na terenie Prus stacjonowało nie więcej niż 4 tys. żołnierzy pod dowództwem rotmistrzów – indygenów, nadzorowanych przez komisarzy królewskich. Władca nie miał jednak zamiaru stosować się do proponowanego ograniczenia, stąd protesty miejscowej elity przeciwko lokowaniu w Prusach większej liczby cudzoziemskich żołnierzy oraz prośby o uwolnienie szczególnie obciążonych dóbr od obowiązku dawania leży i stacji[23]. Negatywne doświadczenia z kontaktów z maszerującymi żołnierzami wywarły na tyle silne wrażenie na części szlachty, że trzy lata później sejmik pruski prosił władcę o rezygnację z rozmieszczenia w Prusach oddziałów cudzoziemskich, w 1625 r. zaś szlachta województw wielkopolskich zwracała się do Zygmunta III z apelem, aby w przypadku rekrutacji cudzoziemców na wojnę w Inflantach dopilnował, by żołnierze

---

19 J. Wimmer, *Wojsko i skarb Rzeczypospolitej u schyłku XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, SMHW, t. 14, 1968, cz. 1, s. 38.

20 *Instrukcja sejmiku województwa bełskiego*, Bełz, 27 VII 1621 r., B Oss., 15964, nr 71, s. 103. Rok wcześniej posłowie bełscy mieli się domagać od króla naprawienia szkód poczynionych przez rotmistrza piechoty dworskiej, niejakiego Aluntagiego, prawdopodobnie Węgra, oraz jego podkomendnych, *Instrukcja sejmiku województwa bełskiego*, Bełz, 22 IX 1620 r., B Oss., 15964, nr 67, s. 100.

21 *Instrukcja sejmiku województwa łęczyckiego*, Łęczyca, b.d., [oblata 28 VII 1621 r.], BN PAU i PAN, 8327, s. 203.

22 *Instrukcja sejmiku województwa wołyńskiego*, Łuck, 13 XII 1622 r., AJZR, cz. 2, t. 1, s. 136.

23 *Lauda sejmiku generalnego ziem pruskich*, Chełmno, 20 I 1621 r.; Chełmno, 12 II 1621 r., w: Lengnich, *Geschichte der Lande…*, nr 34, s. 89–90; nr 35, s. 93; *Instrukcja sejmiku generalnego ziem pruskich*, Grudziądz, 10 VIII 1621 r., w: *ibidem*, nr 39, s. 102.

maszerowali w małych jednostkach i nie czynili szkód ludności cywilnej[24]. W obliczu najazdu Szwedów na Prusy Królewskie w 1626 r. sejmik łęczycki postulował, aby powierzyć komendę nad oddziałami cudzoziemskimi osiadłej szlachcie, która powinna osobiście prowadzić oddział, korzystając ze wsparcia specjalnie wyznaczonych komisarzy[25].

W odpowiedzi na szwedzką inwazję i następujące w jej wyniku niepowodzenia militarne Rzeczpospolita zmobilizowała już jesienią 1626 r. znaczące siły, których pokaźną część stanowiły oddziały cudzoziemskie, zwłaszcza piechota niemiecka – od 38% do 48% wszystkich stawek żołdu w roku 1627[26]. Należy w tym miejscu przypomnieć, że do Korony docierały wiadomości, jakoby cudzoziemcy nie przejawiali większej ochoty do służby, skłaniając się do porozumienia z nieprzyjacielem, czego dowodem było poddanie Brodnicy Szwedom przez francuskiego kapitana de la Montagne'a w 1628 r. Co gorsza, z Inflant i Prus donoszono o krwawych starciach, do których miało dojść w obozie pomiędzy Polakami i Litwinami z jednej a cudzoziemcami z drugiej strony[27]. Należy także dodać, że w świetle obliczeń Anny Filipczak-Kocur skarb koronny wydał na wojnę w Prusach niebagatelną kwotę ponad 13 mln zł[28], co jednak nie przyniosło oczekiwanych rezultatów w postaci satysfakcjonującego szlachtę układu pokojowego. Panowie bracia mieli podstawy, aby podejrzewać żołnierzy, zwłaszcza cudzoziemców, o oszustwa skarbowe, których skutkiem było drastyczne obniżenie zdolności bojowej oddziałów walczących w Prusach[29].

Latem 1627 r. szlachta zaczęła się domagać gwałtownie rezygnacji z utrzymywania zaciągów cudzoziemskich. W Proszowicach, częściowo pod wpływem podczaszego koronnego Stanisława Lubomirskiego, żądano rozpuszczenia tego rodzaju oddziałów po uprzednim wypłaceniu należnego żołdu, pomniejszonego o kwotę stanowiącą równowartość rzeczy

---

24 *Laudum sejmiku generalnego ziem pruskich*, Malbork, 30 V 1624 r., w: Lengnich, *Geschichte der Lande…*, nr 48, s. 119; *Instrukcja sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa, 16–21 XII 1625 r., ASWPK, cz. 2, nr 283, s. 203.

25 *Instrukcja sejmiku województwa łęczyckiego*, Łęczyca, 13 IX 1626 r., BN PAU i PAN, 8327, s. 240.

26 J. Wimmer, *op.cit.*, s. 48.

27 S. Koniecpolski do Zygmunta III, obóz u Mszonowa, 5 X 1628 r., w: *Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku*, wyd. S. Przyłęcki, Lwów 1842, s. 133; Z obozu d. 3 Septembris (1627 r.), LVIA, f. 1135, op. 2, nr 27, k. 110; M. Bułhak do J.S. Sapiehy, spod Bowska, 7 IX 1627 r., LMAVB, f. 139, op. 1, nr 456; P. Łasicki do J.S. Sapiehy, Królewiec, 5 VII 1627 r., LMAVB, f. 139, op. 1, nr 2440, k. 3; J. Frąckiewicz Radzimiński do K.II Radziwiłła, Warszawa, 13 IX 1627 r., AGAD, AR, dz. V, 12789/II, s. 96.

28 A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty – ustawy – realizacja*, Warszawa 2006, s. 148–162.

29 *Kontenta voci księcia JM pana krakowskiego* [Jerzego ks. Zbaraskiego – P.G.] *na sejmiku proszowskim anno 1628*, BUW, 53, s. 28; J. Zbaraski do P. Marchockiego, Kraków, 22 XI 1628 r., w: *Listy księcia Jerzego Zbaraskiego 1621–1631*, wyd. A. Sokołowski, *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 5, Kraków 1880, s. 146.

2. Wilhelm Hondius, *Gerard Denhoff*, 1643, Biblioteka Narodowa w Warszawie

zabranych przez żołnierzy w dobrach szlacheckich. W przyszłości również żaden zaciąg cudzoziemców nie odbędzie się bez zgody sejmu, do czego zostanie jeszcze dodany warunek, w myśl którego rekrutacja obejmie jedynie 2–3 tys. żołnierzy piechoty, dowodzonych przez polską szlachtę. Dowódca formacji cudzoziemskich miałby prawo do dowodzenia pułkiem nie większym niż 1 tys. żołnierzy. W uzasadnieniu wskazywano, że w każdym odpowiednio zarządzanym państwie posiłki zewnętrzne nie przewyższają liczbą własnych sił, a ponadto obecność takiej masy obcych żołnierzy nie tylko może być niebezpieczna dla Korony, ale także stanowi uszczerbek dla narodowego prestiżu. W przypadku konieczności kontynuowania działań wojennych zezwolono Koniecpolskiemu na zatrzymanie w służbie 3-tysięcznej piechoty, która spędziła zimę w obozie[30].

[30] *Instrukcja sejmiku województwa krakowskiego*, Proszowice, 31 VIII 1627 r., w: ASWPK, cz. 2, nr 28. Lubomirski proponował w swoim wotum zatrzymanie w służbie do 6 tys. żołnierzy piechoty, jazdę cudzoziemską uważał bowiem za gorszą od rodzimej pod komendą Polaków, s. 88, w: *ibidem*, nr 25, s. 80.

Sierpniowy sejmik średzki obradował w cieniu sporu pomiędzy częścią senatorów i szlachty wielkopolskiej z kancelarią królewską, do jakiego doszło w maju 1627 r. Spodziewający się nadejścia posiłków z Rzeszy Niemieckiej w postaci regimentów piechoty Gerarda i Magnusa Ernesta Denhoffów władca wydał uniwersał do szlachty, w którym nakazywał dostarczenie piechurom żywności. Szlachta zaprotestowała, uznała bowiem, że zarządzenia nakładające na ludzi *omnis conditio et sexus* wspomnianego wcześniej obowiązku jest sprzeczne z prawem i prowadzi do uszczerbku w wolnościach szlacheckich, ponieważ odbywa się bez zgody panów braci. Z tego powodu Wielkopolanie stanowczo odmówili podporządkowania się uniwersałowi[31]. W odpowiedzi kanclerz koronny Wacław Leszczyński, także Wielkopolanin, złożył reprotestację, w której wskazał, że w uniwersale musiały się znaleźć wyrażenia błędnie sugerujące dodatkowe obciążenia szlachty, podczas gdy jego adresatami byli wyłącznie dzierżawcy królewszczyzn. Kanclerz podkreślał, że sejm toruński wyraził zgodę na zaciąg w liczbie wyższej, niż udało się osiągnąć Denhoffom, i wskazywał, że wydawanie pożywienia i napitku jest zwykłym obowiązkiem poddanych zamieszkujących dobra królewskie. Dodał przy tym uwagę, którą warto przytoczyć w całości, ponieważ pokazuje, jak bardzo napięte były relacje pomiędzy ludnością cywilną a wojskiem: „przedtym na wielu miejscach w dzierżawach R. P. podstarościowie albo i sami starostowie i dzierżawcy ludzi cudzoziemskich nie szanowali, przeciwko nim powstawali armatnie, wielu oficyjerów znieśli i ze świata zgładzili, przez co wstręt tym ludziom do służby R. P. dział się i stąd uniwersału tego obostrzenie"[32].

Pomimo wcześniejszych nieporozumień stanowisko sejmiku przedsejmowego było bardziej stonowane niż w przypadku Proszowic, ponieważ domagano się jedynie, aby król w przyszłości nie czynił zaciągów cudzoziemskich bez zgody sejmu, wyznaczył miejsce popisu i rozformowania wojska w pobliżu obozu i uniemożliwił przemarsze dużych, zwartych jednostek. Oczekiwano także naprawienia szkód wynikłych ze stacjonowania oddziałów cudzoziemskich w dobrach szlacheckich. Podobne stanowisko zajął sejmik województwa lubelskiego[33]. Postulaty województw ruskiego i bełskiego zmierzały z jednej strony do zapewnienia liczebnej przewagi Polaków w strukturze armii koronnej w Prusach, poddania cudzoziemców ściślejszej kontroli ze strony króla

---

31 *Protestacja senatorów i szlachty województw poznańskiego i kaliskiego*, Poznań, 21 V 1627 r., w: *ibidem*, t. 1, cz. 2, nr 298, s. 229.

32 *Reprotestacja W. Leszczyńskiego*, b.m., b.d., oblatowana 3 VII 1627 r., w: *ibidem*, nr 299, s. 230–231.

33 *Instrukcja sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa, 31 VIII 1627 r., w: *ibidem*, cz. 2, nr 311, s. 249–251; *Instrukcja sejmiku województwa lubelskiego*, Lublin, 31 VIII 1627 r., w: ASWL, nr 111, s. 326.

i hetmana i wprowadzenia nakazu powierzania komendy nad zamkami rodzimej szlachcie, z drugiej zaś – do obmyślenia sposobu zastąpienia piechoty cudzoziemskiej własną, przy czym Bełżanie widzieli w tej roli wybrańców, dowodzonych przez osiadłą szlachtę i odpowiednio wyszkolonych[34]. Szlachta ziemi łomżyńskiej wpadła zaś na pomysł, aby wzmocnić szeregi armii zamieszkującymi Rzeczpospolitą Szkotami, którzy mogliby służyć w Prusach przez rok jako dragoni[35].

Brak sukcesów skłonił sejmik średzki do ponownego zajęcia się problemem cudzoziemców w armii koronnej przed sejmem 1628 r. Wielkopolanie pragnęli, aby nie przyjmowano nowych regimentów ponad liczbę określoną w toku prac komisji bydgoskiej, powołanej do wypłaty wojsku pruskiemu zaległego żołdu, zmniejszenia liczebności poszczególnych oddziałów oraz wprowadzenia popisu wszystkich kompanii jednego dnia – chciano w ten sposób uniknąć oszukańczej praktyki wypożyczania „knechtów" przez dowódców różnych jednostek. Wskazując na wygórowany żołd piechoty cudzoziemskiej w porównaniu do oddziałów polskich, domagali się rezygnacji z dalszych podwyżek płacy, szczególnie że Niemcy konsekwentnie mieli unikać, w przeciwieństwie do Polaków, ciężkich prac obozowych. W zamian zwrócili się z apelem do bardziej zamożnych współbraci, od których oczekiwali, że wyślą do obozu prywatne roty piesze. Sejmik wiszeński postulował natomiast uchwalenie piechoty łanowej z dóbr królewskich, szlacheckich i duchownych, którą po odpowiednim wyposażeniu w broń i rynsztunek zamierzano wysłać do Prus. Obniżki żołdu i ograniczenia liczby cudzoziemców oczekiwał sejmik łęczycki[36].

Niepowodzenia armii koronnej w czasie działań wojennych latem i jesienią 1628 r. oraz problemy z opłaceniem wojska wpłynęły na treść instrukcji sejmikowych w grudniu 1628 r. Sejmik proszowicki, w dużej mierze pod wpływem kasztelana krakowskiego Jerzego Zbaraskiego, ponownie zażądał ograniczenia liczby cudzoziemców do 4 tys. piechoty, proponując w zamian zwiększenie liczby piechoty polskiej, wyszkolonej i dowodzonej przez odpowiednich oficerów. Szlachta oczekiwała zmniejszenia wypłat na rzecz oberszterów i sprzeciwiała się równocześnie wypłacie żołdu zgodnie ze stanem etatowym. Zauważała bowiem, że w Prusach walczy znacznie mniej żołnierzy, niż wynikałoby to listów przypowiednich i besztalungów. Domagano się odrzucenia roszczeń płacowych, zgłaszanych przez

---

34 *Instrukcja sejmiku województwa ruskiego*, Wisznia, 31 VIII 1627 r., w: AGZ, t. 20, s. 246; *Instrukcja sejmiku województwa bełskiego*, Bełz, 2 IX 1627 r., B Oss., 15964, nr 84, s. 120.

35 *Instrukcja sejmiku ziemi łomżyńskiej*, Łomża, 31 VIII 1627 r., BN PAU i PAN, 8331, k. 124.

36 *Instrukcja sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa, 5 VI 1628 r., w: ASWPK, cz. 2, nr 319, s. 268; *Instrukcja sejmiku województwa ruskiego*, Wisznia, 5 VI 1628 r., w: AGZ, t. 20, s. 265; *Instrukcja sejmiku województwa łęczyckiego*, Łęczyca, 5 VI 1628 r., BN PAU i PAN 8327, s. 251.

dowódców w imieniu dezerterów i zdrajców[37]. Sejmik radziejowski także oczekiwał zmniejszenia liczby cudzoziemców, ale górną granicę określał na poziomie 6 tys. żołnierzy[38]. Wielkopolanie żądali rezygnacji z nowych zaciągów cudzoziemskich, proponując w zamian wyprawę piechoty z miast królewskich i duchownych. Postulowali także zmniejszenie liczebności regimentów, których miejsce zająć powinny mniejsze oddziały[39]. Podobne stanowisko prezentował sejmik wiszeński, który przy okazji nastawał, aby komenda nad garnizonami w Prusach powierzana była wyłącznie Polakom i Litwinom[40]. Szlachta lubelska proponowała ograniczenie zaciągów cudzoziemskich i tworzenie mieszanych oddziałów piechoty polskiej i niemieckiej, podając jako przykład regiment Jakuba Butlera[41]. Stany pruskie również oczekiwały zmiany proporcji między Polakami a cudzoziemcami na korzyść tych pierwszych, wydawania listów przypowiednich na mniejsze niż dotychczas oddziały i zastąpienia rajtarów husarzami, ponieważ trudno było odróżnić jeźdźców uzbrojonych na wzór niemiecki od Szwedów[42].

Rozejm w Altmarku, zawarty 26 września 1629 r., który zakończył działania wojenne w Prusach, nie przyniósł Rzeczypospolitej oczekiwanych sukcesów. Państwo musiało poradzić sobie z ciężarem zadłużenia względem wojska oraz zająć się zabezpieczeniem zamków odzyskanych z rąk Szwedów. W tej drugiej kwestii szlachta stanowczo domagała się, aby załogi zamków składały się z Polaków, dopuszczała co najwyżej możliwość pozostawienia w nich cudzoziemskich oficerów w roli instruktorów. Panowie bracia nie godzili się także na wypłatę żołdu zgodnie ze stanami etatowymi, tak w przypadku Polaków, jak i cudzoziemców, oraz oczekiwali naprawienia szkód wyrządzonych przez wojsko ludności cywilnej, względnie jak najszybszego wycofania z terenu prowincji pozostających tam jeszcze oddziałów cudzoziemskich[43]. W następnych latach

---

37 *Instrukcja sejmiku województwa krakowskiego*, Proszowice, 12 XII 1628 r., w: ASWK, t. 2, nr 35, s. 105–108; stanowisko księcia Zbaraskiego zob. przypis 29.

38 *Instrukcja sejmiku województw: inowrocławskiego oraz brzesko-kujawskiego*, Radziejów, 4 XII 1628 r., w: *Dzieje…*, t. 2, nr 15, s. 45–46.

39 *Instrukcja sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa, 12 XII 1628 r., w; ASWPK, cz. 2, nr 328, s. 286.

40 *Instrukcja sejmiku województwa ruskiego*, Wisznia, 12 XII 1628 r., w: AGZ, t. 20, s. 268.

41 *Instrukcja sejmiku województwa lubelskiego*, Lublin, 12 XII 1628 r., w: ASWL, nr 118, s. 344.

42 *Instrukcja sejmiku generalnego ziem pruskich*, Chełmno, 30 XII 1628 r., w: Lengnich, *Geschichte der Lande…: Documenta*, nr 59, s. 157–158.

43 *Instrukcja sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 23 X 1629 r., w: ASWPK, cz. 2, nr 336, s. 301–302; *Instrukcja sejmiku województwa ruskiego*, Wisznia, 23 X 1629 r., w: AGZ, t. 20, s. 274; *Instrukcja sejmiku ziemi czerskiej*, Czersk, 4 IX 1630 r., BN PAU i PAN, 8319, k. 85; zob. *Instrukcja sejmiku województwa krakowskiego*, Proszowice, 4 IX 1630 r., w: ASWK, t. 2, nr 41, s. 120; *Instrukcja sejmiku województwa lubelskiego*, Lublin, 16 X 1630 r., w: ASWL, nr 123, s. 362; *Laudum sejmiku generalnego ziem pruskich*, Chełmno, 17 I 1630 r., w: Lengnich, *Geschichte…*, t. 5, nr 63, s. 176.

szlachta zgodnie i konsekwentnie żądała, aby w wypadku wojny całkowicie zrezygnować z zaciągu oddziałów cudzoziemskich. Domagano się nawet – w Proszowicach i Bełzie – odrzucenia sprawozdania podskarbiego, w przypadku gdyby okazało się, że wydał pieniądze na zaciąg cudzoziemców. Szlachta ruska i lubelska proponowała w zamian szkolenie Polaków na wzór cudzoziemski, zezwalając na pozostawienie w armii oficerów cudzoziemskich w charakterze instruktorów[44].

Rosnąca z biegiem czasu niechęć szlachty do zaciągów cudzoziemskich nie zawsze szła w parze z brakiem sympatii do konkretnych oficerów, o czym świadczą prośby sejmików o nadanie indygenatu zasłużonym w służbie króla i Rzeczypospolitej. Dla przykładu, w 1597 szlachta ziemi chełmskiej doceniła zasługi oficera piechoty węgierskiej nazwiskiem Stefan Lepszeni (Lepszenyi), w 1604 r. zaś sejmik czerski wstawiał się za Kasprem Horwatem, kapitana nadwornej piechoty królewskiej[45]. Dużym zaufaniem szlachty krakowskiej i sandomierskiej musiał się cieszyć Zdenek Sampach (Sambach, Szambach), skoro przez kilka lat proszono o nadanie mu indygenatu[46]. Sympatię Rusinów i Lublinian zaskarbił sobie szkocki pułkownik Peter Learmonth, podobnie jak Gustav Eriksson Sparre doczekał się uznania ze strony Kujawian[47].

Jak widać, szlachta nie darzyła żołnierzy cudzoziemskich *en masse* sympatią i zaufaniem. Wyraźnie obawiała się możliwości wykorzystania ich w konfliktach wewnętrznych, posądzała o skłonność do rozbojów i rabunków, zarzucała oszustwa na szkodę skarbu publicznego czy unikanie służby. W czasie wojny o ujście Wisły dodano do tych zarzutów podatność na zdradę i dezercję. Doceniwszy znaczenie piechoty niemieckiej dla skutecznego prowadzenia działań wojennych, proponowała zastąpienie jej

---

44 *Instrukcje sejmiku województwa krakowskiego*, Proszowice, 4 IX 1630 r., w: ASWK, t. 2, nr 41, nr 42, s. 130, s. 120; Proszowice, 19 II 1632 r., w: *ibidem*; *Instrukcja sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa, 11 IX 1630 r., w: ASWPK, cz. 2, nr 340, s. 310; *Instrukcja sejmiku województwa ruskiego*, Wisznia, 4 IX 1630 r., w: AGZ, t. 20, s. 286; *Instrukcja sejmiku województwa lubelskiego*, Lublin, 16 X 1630 r., w: ASWL, nr 123, s. 362; *Instrukcja sejmiku województwa bełskiego*, Bełz, 4 IX 1630 r., B Oss., 15964, nr 90, s. 132; *Instrukcja sejmiku ziemi chełmskiej*, Chełm, 4 IX 1630 r., w: ASZCh, nr 82, s. 163; zob. *Instrukcja województwa wołyńskiego*, Łuck, 19 II 1632 r., CDIAU, f. 25, op. 1, spr. 183, k. 117 v.

45 *Instrukcja sejmiku ziemi chełmskiej*, Chełm, 10 I 1597 r., w: ASZCh, nr 26, s. 86; *Instrukcja sejmiku ziemi czerskiej*, Czersk, 31 XII 1604 r., BN PAU i PAN, 8319, k. 38 v.

46 *Instrukcje sejmiku województwa krakowskiego*, Proszowice, 16 XII 1625 r., w: ASWK, t. 2: *1621–1648*, wyd. A. Przyboś, Kraków 1953, t. 2, nr 12, s. 52; nr 26, Proszowice, 31 VIII 1627 r., s. 95, nr 35 Proszowice, 12 XII 1628 r., s. 110, nr 41, Proszowice, 4 IX 1630 r., s. 127; *Instrukcja sejmiku województwa sandomierskiego*, Opatów, 4 X 1630 r., BN, BOZ, 1809, t. 1, k. 502.

47 *Instrukcje sejmiku województwa lubelskiego*, Lublin, 27 VII 1621 r., w: ASWL, nr 93, s. 273, nr 97, Lublin, 13 XII 1622 r., s. 289–290; *Instrukcja sejmiku województwa ruskiego*, Wisznia, 21 VII 1621 r., w: AGZ, t. 20, s. 196; *Instrukcja sejmiku województw inowrocławskiego oraz brzesko-kujawskiego*, Radziejów, 4 XII 1628 r., w: *Dzieje…*, t. 2, nr 15, s. 48.

różnego rodzaju formacjami pieszymi, złożonymi z Polaków, ale wyszkolonymi na wzór cudzoziemski przez zagranicznych instruktorów. Nie dostrzegano natomiast potrzeby zaciągania rajtarii, wyszedłszy z założenia, że rodzime formacje kawalerii w zupełności wystarczą do odparcia każdego nieprzyjaciela.

Przyczyny tego stanu rzeczy były zróżnicowane. W pierwszych dekadach panowania Zygmunta III żywa była pamięć o nadmiernym, zdaniem panów braci, znaczeniu Węgrów za panowania jego poprzednika, Stefana Batorego, ponadto prywatne spory na Rusi dostarczały aż nadto przykładów na wykorzystywanie rekrutowanych na Węgrzech i Słowacji piechurów do działań sprzecznych z prawem. Niemiecka piechota i jazda nie rabowały więcej niż oddziały polsko-litewskie, ale warto odnotować, że przez długi czas ich status w kontekście prawa sądowego pozostawał nieuregulowany, stąd szlacheckie postulaty obmyślenia specjalnego sposobu dochodzenia sprawiedliwości od cudzoziemców. Rzeczywiste przypadki zdrady czy dezercji nieuchronnie prowadziły do pogłębienia się wzajemnej nieufności. Nie można także zapominać o wysokich kosztach utrzymania formacji cudzoziemskich, co przy braku odczuwalnych sukcesów militarnych pozwalało formułować zarzut, że utrzymywanie ich na służbie jest niepotrzebne i zbyt kosztowne. W wypadku gwardii królewskiej ważnym motywem była chęć znalezienia zatrudnienia dla miejscowej szlachty, nie można wykluczyć, że podobny motyw przyświecał także pomysłodawcom zastąpienia formacji złożonych z Niemców analogicznie wyszkolonymi oddziałami z dominującym udziałem Polaków, ale tego rodzaju argumentacja nie została nigdzie wyrażona wprost, podobnie jak nie poruszano kwestii przynależności religijnej żołnierzy. *Last but not least* należy wspomnieć o urażonej dumie narodowej, która musiała się pogodzić z tym, że Polacy i Litwini nie są już w stanie samodzielnie obronić własnej ojczyzny. Sprawa wymaga z całą pewnością dalszych badań, opartych na szerszej niż w przypadku tego artykułu bazie źródłowej. Paradoksem dziejów jest, że szlachta, coraz bardziej niechętna służbie formacji cudzoziemskich w armii Rzeczypospolitej, musiała pogodzić się z kontynuacją polityki wojskowej Zygmunta III w kontekście obcych formacji zbrojnych przez jego synów, którzy nie wahali się sięgać po cudzoziemców w coraz bardziej licznych i długotrwałych konfliktach, toczonych przez Polskę i Litwę w następnych dekadach.

Przemysław Gawron

Dietines and foreign soldiers in the Crown army

during the Reign of Zygmunt III Vasa

Abstract

The article discusses the attitude of the *szlachta* to foreign soldiers serving in the Polish army in the years 1587–1632. The basis for these studies are the handwritten and printed instructions and resolutions (Pol: *lauda*) passed by the local dietines. These sources confirm that the *szlachta* did not bestow goodwill or trust upon foreigners serving in the ranks. They were evidently wary of using them to fight in internal conflicts, and suspected them of banditry and robbery, accusing them of committing fraud with regards to the public treasury, or attempting to avoid fighting. In the Polish-Swedish War in the years 1626–1629, a tendency to commit acts of treason and desertion was added to the list of charges. They valued the significance of German infantry in carrying out effective military operations, and proposed replacing it with various kinds of infantry formations made-up of Poles, but trained according to the foreign model by instructors from abroad. However, the *szlachta* did not see any need to enlist *reiters* based on their assumption that the native cavalry formations were sufficient to repel all enemy forces.